

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 30.  
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

\*\*\*

W tekście Mk. 20.

\*\*\*

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 20.  
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## „LEN POLSKI”

Spółka Akcyjna.

Cel Spółki: rozwój hodowli lnu w Polsce, urządzenie i eksploatacja miedlarni lnu.  
Pierwsza miedlarnia lnu z maszynami nowego systemu będzie uruchomiona w lipcu w Łowiczu.

**Skup słomy rozpocznie się z początkiem czerwca.**

Ograniczona ilość akcji, nominalnej wartości mk. 500, znajduje się do sprzedania  
po mk. 1000 w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Łowiczu. 4838—2—2

## Nie tędy droga!

Lud Górnośląski chwycił za broń, doprowadzony do rozpaczliwej tyranii bojówek niemieckich i przewlekaniem decyzji co do przynależności Górnego Śląska. I dziwić się należy, że ci, którzy występują w charakterze sędziów i rozjemców, postępują wbrew własnym ideom sprawiedliwości.

Piękne frazesy, plebiscyty, traktaty są dla nich tylko formą w stosunku do uciemzonego narodu, a interes i kieszeń własna dyplomatów - handlarzy, stoi wyżej ponad wszelkie prawa, wolę ludności i zasady sprawiedliwości.

Czekajcie—sprawiedliwość nadejdzie, tak mówili ci, w ręku których spoczęły losy ludu górnośląskiego, a tymczasem bojówki niemieckie masakrowały setkami braci naszych i tysiące ich gnioło w więzieniach pruskich.

Nie tędy droga—Sędziowie! Zamiast obietnic i targów, którymi brzydzi się lud górnośląski, dajcie wyraz sprawiedliwości i uwolnijcie go od tyranii krzyżactwa.

Na Śląsku polala się krew braci naszych. Dzieci ich i żony pozostawione są sobie, spieszymy więc z pomocą godną i dajmy im to co w danej chwili dać możemy t. j. pomoc materialną, gdyż potrzeby są wielkie. Bądźmy ofiarni i niech nie będzie nikogo, kto by odmówił tej pomocy. Składajmy wszystko na rzecz tych, którzy są w potrzebie i żądają od nas pomocy materialnej, boć czynnie przecież udziału brać nie możemy, a moralnie wszak wszyscy jesteśmy z nimi. Twórzmy komitety pomocy i stańmy wszyscy murem przy dobrej sprawie i nie dajmy ginąć tym, którzy walczą o lepszą przyszłość i szczęście Polski.

M. Borski

# Do pracy!

W tych ciężkich przełomowych czasach jakie przeżywa kraj nasz, gdybyśmy chcieli i postanowili zastanawiać się więcej nad trudnościami warunków doby dzisiejszej, a które piętrzą się z dnia na dzień, pogłębiając coraz to więcej przepaść przed nami, łatwo znaleźlibyśmy drogę i sposób wybrnięcia z kłopotliwego położenia.

Jak obecnie, pozostajemy w niepewności, gdyż to co uzyskaliśmy utracić możemy, dopóki trwać będzie niezgoda między nami. W niwecz obróci się niezamordowana praca świątłych jednostek nawołujących do pracy, jeżeli te dobre ich chęci nie będą poparte należycie przez cały naród.

Wszak w mocy naszej, w mocy całego Narodu jest stworzyć pomyślnie warunki... Stańmy tylko do pracy tej całą gromadą a dopniemy do celu i będziemy przykładem dla całej ludzkości!

Przecież 25 milionów Polaków to jest ogrom i siła olbrzymia, i jeżeli te miliony głów naprawdę zaczną myśleć zdrowo z szano wytkniętym celem, cudów dokonać mogą.

Co dzisiaj paraliżuje nasze dobre chęci?... Samolubstwo, zaślepienia, ambicji, obawa o osobiste interesy; przeto idziemy w pojedynkę nie bacząc, nie dając posłuchu, że jeżeli dalej tak będzie, to będzie źle! Mówimy sobie: jakoś to będzie! Zapominamy jednak, że rządząc się prawem egoizmu (osobistego interesu) narażamy nie tylko całość ziemi naszej, ale i przyszłych pokoleń naszych.

Gdybyśmy weszli w głąb sumienia naszego i zastanowili się z rozwagą, uniknęlibyśmy wiele błędów jakie popełniamy, a które paraliżują rozwój naszej gospodarki, czy to ekonomicznej, czy to politycznej. Niebaczni jesteśmy, —zapominamy, że w jedności i tylko w jedności leży siła nasza a siłą tą jest naród opierający swą gospodarkę na całości swego narodu. My zaś dzieląc się na grupy, obrzucamy się wzajemnie, tracąc zdrowy pogląd, tracąc trzeźwość zapatrywania. To też nic dziwnego, że różni najserdeczniejsi nasi korzystają z zamętu naszego i za pomocą ludzi wyzbytych sumienia narodowego i posiadania na swych usługach odpowiedniej prasy sprzedajnej, podżegają, szczują nas przeciw sobie, będąc pewni, że na niezgodzie naszej wyrosnie ich potęga. I to odbiera nam przytomność tak dalece, że gotowi jesteśmy wziąć się za bary i gryźć jak dzikie zwierzęta.

W przeszłości naszej nie zbywało na głosach ostrzegających „za życia lekceważeni — po śmierci uczczeni“. Polska miała ludzi, którzy jej zaszczyt przynosili! I dzisiaj ich ma, każda warstwa społeczeństwa naszego posiada tych ludzi o obywatelskiem poczuciu, ale miejmy odwagę (pomimo intryg) powołać ich. Część, i to małą posiadamy, ale dopelnijmy te szeregi tymi, którzy są w ukryciu. Nazwiska ich znane są w kraju i zagranicą, bo w czasie kiedyśmy spali, oni działali, oni pierwsi zakładali podwaliny pod samodzielność Polski. Oni stworzyli zółb, do którego cisną się dzisiaj wszyscy. Oni reprezentowali sobą wszystkie stany. Takich nam trzeba, tym więcej, że konkurencja w pracy ze strony nieprzyjaznych żywiołów jest silna i do pokonania nie łatwa, bo w rękach ich spoczywają kapitały. W pracy naszej nad odrodzeniem przeszkadza nam i to, żeśmy rozpolitykowani i za bardzo zmaterializowani, przez co praca nasza niema tej moralnej sprężystości i siły ducha do podźwignięcia

narodu i kierowania jego losami, U nas dzisiaj złoty cielec jest bożyszczem! Jego stawiamy na pierwszym planie; miłości zaś Ojczyzny, Narodu, na planie drugim.

Żle się u nas dzieje.. Samowola góruje,? pojęcie nasze o obowiązku wygląda jak w bajce, że jeden ciągnie do góry, a drugi na dół, a trzeci wstecz, przez co stoimy na miejscu zapatrzeni jak utopijne hasła ze Wschodu płyną i mącą nam w głowie trafiając na grunt pojęć naszych jeszcze nie wyrobionych.

Czas jaki obecnie przeżywamy, jest niebezpieczny dla nas i kraju naszego.. I długoż jeszcze będziemy przywłaszczając sobie formy jakich urojonych stronnictw, do których ni trafić, ni też się z nimi porozumieć nie można. Więc podajmy sobie ręce jako synowie jednej ziemi, weźmy się do pracy nad odrodzeniem — a pobłogosławi nam Bóg!

*Edw. Nowakowski.*

## O GÓRNY ŚLĄSK.

### Odezwa Komitetów obrony państwa.

Dnia 7 maja r. b. rozpoczął obrady zjazd pełnomocników, przewodniczących i delegatów Obywatelskich Komitetów obrony Państwa.

Przewodniczy obradom gen. Józef Haller.

Po wysłuchaniu przemówień powitalnych zjazd uchwalił następującą odezwę:

Polacy!

Na Śląsku Górnym wybuchło powstanie. Lud Śląski po raz trzeci przelewając krew za sprawę zjednoczenia z Polską, stwierdza stanowczo swą przynależność do macierzy. Pracowicie i spokojnie czekał na rozstrzygnięcie swych losów według zasad samostanowienia ludów, gwarantowanych światu przez traktat wersalski. Podał się cierpliwie nawet plebiscytowi, choć już sam plebiscyt w prastarej dzielnicy piastowej był krzyżącą niesprawiedliwością.

Pomimo, że plebiscyt ustanowiono dla ustalenia prawdziwego stanu rzeczy, prawdę pominięto, a wyniki głosowania tendencyjnie oświetlono.

Plebiscyt odbył się:

1) Pod wpływem niemieckich urzędów, administracji, szkół, sądów i poczt, pozostawionych na miejscu przez koalicję.

2) Pod wpływem głosujących razem z miejscową ludnością emigrantów niemieckich zaopatrzonych w pieniądze niemieckie, jako armji wytresowanych agitatorów.

3) Pod wpływem kursujących wieści prasowych rozgłaszających potworne kłamstwa o Polsce.

Mimo to w warunkach tak nierównych jeszcze przeszło trzy czwarte gmin oświadczyło się za Polską.

Lecz i taką wolę ludności, taką prawdę Komisja włoska i angielska zlekceważyła.

Miara cierpliwości ludu śląskiego musiała się przebrać. Przedłożył walkę orężną ponad dalszą niewolę.

Rząd polski, wierząc jeszcze ciągle w sprawiedliwość ostatecznego rozstrzygnięcia, powstrzymuje się od współdziałania. Jak w 1920 r. gdy bolszewicy szli na Warszawę, tak teraz głos, czyn i inicjatywa należą do społeczeństwa. Sprawa jest ogólnonarodowa. Brat nie może opuścić brata. Sercem stojmy przy Górnym Śląsku.

Święty obowiązek wszystkich Polaków jest dostarczać braciom górnoślązkom:

- 1) żywności,
- 2) pieniędzy,
- 3) moralnego poparcia.

Czyńcie to niezwłocznie, składajcie ofiary w Obywatelskich Komitetach obrony państwa i w Komitetach plebiscytowych.

Liczni i potężni są wrogowie nasi. Kto z Bogiem, tego nikt nie zmoże.

Sprawiedliwości dziejowej musi się stać zadość. Cześć górnoślązacom, iż mimo 600-letnią niewolę wytrwali w pracy i znoju, zachowując język i wiarę przodków i świadomość narodową.

Przed krwią ślązaków, przelaną za świętą sprawę Polski—cały świat musi uchylić czoła, uznając zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

W imieniu zjazdu Obywatelskich Komitetów obrony państwa obradującego w Warszawie w dniu 7 maja 1921 roku

(—) Gen. Józef Haller,  
przewodniczący O. K. O. P.

(—) Józef Stemler,  
sekretarz O. K. W. O. P.

Następują podpisy członków zjazdu.

Następnie przystąpiono do sprawozdań zakreszonych programem zjazdu.

## W obronie szkoły.

Towarzysze Kwapińskiego, Daszyńskiego, Perla i kompanji mają widocznie mało zwolenników wśród fernali i robotników w powiecie, kiedy swoje apostołskie wpływy skierowali na placówkę tak dla nas drogą i nieskalaną, jaką jest szkoła. Upatryli sobie jednostki tępe, zdeprawowane, wykołejone i te przyjęli do swojego bractwa. Wydali im patent na towarzyszy i powierzyli „robotę“, w gimnazjum męskim im. Księcia Józefa Poniatowskiego i dalej, gdzie się da.

Wiemy, że obecnie grono nauczycielskie składa się z ludzi uczciwych, dobrych obywateli, pracowitych, poświęconych tylko młodzieży. Na czele szkoły stoi wytrawny pedagog, owiany najgorętszą miłością młodzieży, czego mamy dowody (odżywianie dzieci, kinematograf, kółka oświatowe i t. p.), pracujący z zapalem, a pracujący po 12 i 18 godzin dziennie; a tyle różnych spraw, nieraz przykrych, denerwujących trzeba załatwiać codziennie; nic więc dziwnego, że w takich warunkach można stracić panowanie nad sobą. Całe zaś grono z dyrektorem na czele nie należy do żadnej partji, nie uprawia polityki i nie bierze udziału nawet w szerszym życiu społecznym, gdyż nie pozwalają im na to obowiązki. W łonie samego grona panuje harmonja, niema żadnych zgrzytów.

Otóż do tego przybytku kuźnicy oświatowej zapuszcza swe macki hydra komunistyczno-bolszewicka.

Zdołali zawiązać pomiędzy młodzieżą kółko konspiracyjne, które wciąga młodzież do „roboty partyjnej“, deprawuje ją, wprowadza rozłam, wprowadza dezorganizację do szkoły, utrudnia pracę wychowawczo-oświatową, zniechęca nauczycieli, stawia ich w położenie bardzo przykre i wstrzymuje normalny bieg życia w szkole.

Istnieje komitet rodzicielski opieki pozaszkolnej. Czy ten komitet o tem wie, czy komitet reagował w tym względzie? Jeżeli komitet o tem nie wie, należy go poinformować. Przewoź Zarząd komitetu powinien w jaknajkrótszym czasie zwołać rodziców i rozpatrzyć całą sprawę. Robi się krzywda naszej szkole. Deprawują nam młodzież, bolszewiczają ją, zniesławiają znacznych kierowników i wychowawców

naszych dzieci. Precz z tymi, którzy karmią nasze dzieci „Trybunami“ i „Rebetnikami“.

„Trybuna“ z dnia 7 maja r. b. w ohydny sposób, właściwy bolszewicko-żydowskiemu piśmidłom, zniesławiała zacnego człowieka, fachowego wychowawcę i dobrego Polaka w osobie dyrektora W. Olszewskiego. Artykuł ten jest pełen fałszu i nieściśłości, napisanej na podstawie denuncjacji.

Nie tędy droga towarzyszu Hołówko! Nie ty nam będziesz wychowywać nasze dzieci, niech ci się nie zdaje, że żyjesz w raju Lejby“. Tu jest Polska, my, rodzice, wiemy jak wychowywać i kierować nasze dzieci.

Jeden z ojców.

## WALKA Z KSIĘGOSUSZEM.

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o przebiegu księgosuszu w Polsce za miesiąc luty 1921 r.

W ciągu lutego zlikwidowano zarazę księgosuszu w 56 miejscowościach natomiast wykryto szereg nowych ognisk i skonstatowano zarazę w 19 miejscowościach.

Ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych 119 z tego 16 miejscowości w Małopolsce, po zlikwidowaniu zarazy znajdują się w okresie kontumacji.

Ilość sztuk chorych 287, zabitych 261, padłych 43, wyzdrowiałych 21. Od początku wybuchu zarazy do 1/III. 1921 r. zapowietrzonych księgosuszem było w Polsce 285 miejscowości, z tego w 174 miejscowościach zarazę stłumiono. Chorych było 7271, zabito 3637, padło 2997.

W Małopolsce zaraza księgosuszu została zupełnie zlikwidowana.

Za cały czas było zapowietrzonych miejscowości 55, zachorowało 1065 sztuk bydła z czego 518 zabito, 460 padło, 87 wyzdrowiało.

Wybitną pomoc przy zwalczaniu księgosuszu po raz drugi otrzymaliśmy ze strony Danji, delegat której p. prof. Ellinger przywiózł do Warszawy jako dar Narodu Duńskiego 11 klg. środków dezynfekcyjnych oraz 3 samochody osobowe.

Dzięki tak wybitnej pomocy walka z księgosuszem została znacznie ułatwioną.

## Z kraju i ze świata.

-o- 70 beczek złota na agitację. *Vecer* donosi, że kierownik rosyjskiego poselstwa w Pradze, Hillerson, organizuje bolszewicki przewrót w Czechosłowacji i na G. Śląsku. Ma on do dyspozycji daleko większe środki pieniężne, aniżeli emisariusze bolszewicy w Berlinie. Niedawno wystosował Hillerson do Trockiego list, w którym między innymi powiada: Grunt w Czechosłowacji jest doskonale przygotowany. Panujemy nad sytuacją i Czechosłowacja będzie grała rolę forpoczt światowej rewolucji. Nasza akcja niszczycielska wpłynie decydująco na sytuację polityczną w Europie środkowej. Posiadamy znaczne środki pieniężne. 70 beczek ze złotem, które przesłaliśmy nam z Moskwy przez Szczecin, nadeszły w dobrym stanie. *Vecer*, zamieszczając tę wiadomość, wyraża zdumienie, że urzędy republiki Czechosłowackiej patrzą przez palce na działalność Hillersona.

-o- Przepowiednie suszy na 1921 r. Z Genewy donoszą do „Excelsiora“, że woda na jeziorze Genewskim opadła do tego stopnia, iż statki parowe

przystały krażyć po jeziorze, nie mogąc przybijać do wybrzeży, a nawet lodzie żaglowe, przywożące do miasta kamienie i drzewo, muszą zatrzymywać się w środku portu.

Rok 1840 uważany był za jeden z najsuchszych w ubiegłym stuleciu, ale i wówczas nawet poziom jeziora nie był tak niski, jak obecnie, nie ujawnił bowiem słynnego kamienia podwodnego, na którym widnieje wyryty napis złowróbnny: „Gdy mnie urzycie, oczy wasze płakać będą“. Genewczycy uważają ukazanie się tego kamienia, który teraz sterczy nad wodą, za niechybną zapowiedź bardzo suchego roku.

-o- **Zdziczenie semickie.** W tych dniach, jak donosi „Kurjer Łódzki“, w tamtejszym sądzie pokoju IX okręgu miał miejsce oburzający fakt znieważenia przez żyda sądu i profanacji krzyża.

Sądzono sprawę niejakiego Lejzora S. oskarżonego o złodziejstwo. Gdy sędzia Grabowski wydał wyrok skazujący żyda na 6 miesięcy więzienia, wówczas ten rzucił się na sędziego, schwycił krucyfiks i uderzył nim sędziego w piersi, kalecząc go boleśnie i łamiąc równocześnie krucyfiks. Zarazem w słowach obelżywych lzyl sąd i władze polskie. Zuchwałce natychmiast aresztowano i zostanie on prawdopodobnie oddany pod sąd doraźny.

To niesłychane zajście jest znamienym dokumentem zdziczenia niektórych jednostek pod wpływem wrogiej agitacji sjonistycznej i bolszewickiej.

-o- **Manna w Mezopotamji.** Oskar Heizer, konsul Stanów Zjednoczonych w Jeruzalem, przysłał do departamentu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie urzędowy raport, w którym donosi, że mannę, tę tajemniczą substancję, którą żydzi żywili się na pustyni, można zbierać i dziś w okolicach Mezopotamji, w Turkdestanie i na granicy Persji.

Konsul pisze, iż manna spada w formie rosy w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie i osiada wyłącznie na liściach dębowych z których następnie zbierać ją można.

-o- **Z Danji** Doroczne święto duńskie Akademji Rolniczej i Weterynaryjnej w Kopenhadze odbyło się dnia 8 b. m. przy współudziale króla, kilku ministrów oraz zaproszonych gości. Z przedstawicieli zagranicznych zaproszeni byli posłowie tych państw, które posiadają studentów w Akademji, więc Szwecji, Norwegji i Islandji, a nadto poseł Polski.

Dyrektor zakładu prof. Ellinger we wstępem przemówieniu dał przegląd działalności zakładu w ubiegłym roku szkolnym, poczem zwracając się specjalnie do Posła Polskiego, podniósł znaczenie ekspedycji weterynarzy duńskich do Polski dla zwalczania księgosuszu i wyraził wdzięczność za gościnne przyjęcie, jakiego ekspedycja doznała w Polsce, oraz radość z zupełnego udania się tak doniosłego przedsięwzięcia. Przy tej sposobności nie szczędził mówca wyrazów sympatji i hołdu dla narodu polskiego za jego bahaterską walkę w obronie cywilizacji całego świata.

## Ważne dla bibliotek!

W księgarni K. Rybackiego okazyjnie do sprzedania: 5 tomów „Rys dziejów literatury Polskiej Zdanowicza“, 8 tomów „Historja XVIII i XIX wieku Schlossera“, 6 tomów „Pism Spasowicza“— w mocnej płóciennej oprawie (cena nie ustalona) 3 tomy komedji Al. hr. Fredry po 100 m. tom w oprawie, 24 tomy w oprawie dodatków do Tyg. Ilust. powieści, podróże, opowiadania po 60 m. tom.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Serwacego  
*Sobota* † Wig. Bonifacego M.  
*Niedziela* Zesłanie Ducha Sw.  
*Poniedziałek* Jana Niepomucena.  
*Wtorek* Paschalisa W.  
*Środa* † S. dz. Feliksa Kap. M.  
*Czwartek* Piotra Celestyna P. W.

Wschód słońca o g. 4 m. 11 zachód g. 7 m. 43.

— **Posiedzenie Komitetu „Uczczenie ucznia żołnierza“.** W końcu Kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu, gdzie ks. prefekt Zawadzki, członek Z. du Komitetu, zdawał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu. W roku zeszłym p. Br. Łagowski ofiarował tablicę marmurową bezinteresownie, która została umieszczona tymczasowo t. j. do czasu aż fundusze pozwolą na ufundowanie wieczystej i wspanialszej pamiątki poległym bohaterom. W tym celu ogłoszono konkurs na pomnik i nadesłane projekty rozpatrywano na posiedzeniu. Z nadesłanych projektów p. t. „Nadzieja“, „Nieśmiertelnym“ i „Poległym“, Komitet przyznał i przyjął projekt p. t. „Nieśmiertelnym“. Po otwarciu koperty okazało się, że projekt ten nadesłany został przez inżyniera p. Janusza Niemirowskiego z Łodzi, Szkolna Nr. 33, wychowanka ginnazjum w Łowiczu. Stosownie do warunków Konkursu projekt nagrodzony został kwotą 1000 mk.

Odślonięcie pomnika, o ile to nastąpi przed wakacjami, odbędzie się prawdopodobnie jednocześnie z uroczystością wręczenia Krzyża „Virtuti Militari“ Komitet ucznia-żołnierza stanowią, pp. Dyr. Olszewski, Ks. pref. Zawadzki, Br. Łagowski, Fr. Balcer, Starosta Stan: Brzęczek, Dr. Wl. Rogowski, Perzyna, R. Kluge, inż. St. Porczyński, Dr. Stan: Stanisławski.

— **Pogadanka z przezrocami.** W niedzielę d. 15 Maja r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali wikariatki S-go Ducha staraniem Zarządu „Ligi Dzieci“ odbędzie się pogadanka z przezrocami na temat „Z czasów upadku i odrodzenia Polski“. Wejście na salę 5 mk. Czysty dochód na bibliotekę „Ligi dzieci“.

— **Warunki sanitarne w mieście.** Szczęśliwi są mieszkańcy miasta, którzy nie mają nieszczęścia mieszkać na ulicy Zduńskiej. Co wieczór, pomiędzy godziną 10 a 11 zaczyna się wylewanie zawartości beczek do rynsztoków i powietrze wtenczas jest wprost skandaliczne. Wszak beczki są do tego, aby wylewano nieczystości mniej aromatyczne, trzeba jednak skonstatować, że tak nie jest i wylewa się wszystko co w ciągu dnia organizm ludzki wyrzuci, a do tego wszak są inne zaciszne miejsca, które również są wprost skandaliczne.

Warunki sanitarne Zduńskiej ulicy są okropne i zaradzić temu trzeba koniecznie, tymbardziej, że nie daj Boże, jakiej choroby w mieście, choroba przyjmie tu rozmiary olbrzymie i w końcu zaznaczą że Zduńska ulica, o ile nie nastąpi jakaś radykalna zmiana sanitarna, jest rozsądnikiem wszystkich chorób grasujących w mieście. P. R.

— **Jeszcze o moście.** W numerze 18 „Łowiczana“, pisaliśmy o moście łączącym ulicę Sw. Ducha z Bratkowicami. Jest to sprawa pałaca, dziwić się tylko należy, że do dnia dzisiejszego nic nie

zrobiono w tym względzie. Pomijając już budowę mostu, która nastąpi prawdopodobnie za lat dziesięć chcemy tylko zaznaczyć, że bezpieczeństwo publiczne jest b. zagrożone, gdyż niema tam absolutnie żadnego zagrodzenia któreby tamowało przejazd do mostu i może się zdarzyć, że ktoś, kto nic nie wie o naszych porządkach, wpadnie i połamie sobie i zwierzętom nogi.

— **Gmachy szkolne.** Z gmachów szkolnych spada dachówka na chodniki, odpowiednie więc władze zechcą wejrzeć w to, aby nie było nieszczęścia.

— **Przyjazd J. E. ks. Kardynała Kakowskiego.** Jak już donosiliśmy Jego Eminencja przybędzie do Łowicza d. 13 b. m. o godzinie 3 po południu z Kocierzewa. Na rogu ulicy Wjazdowej i Starego Rynku (przy bramie tryumfalnej) przywitany będzie przez przedstawicieli miasta i instytucji poczem nastąpi uroczysty ingres do Kościoła S-go Ducha ulicami: Starym Rynkiem, Podrzeczną, Kozią, Nowym rynkiem i Piotrkowską.

W sobotę o godzinie 6-ej po południu nastąpi znów uroczysty ingres J. E. do Kolegiaty przez te same ulice i witany będzie przez parafjan i instytucje przy bramie tryumfalnej róg Koziej i Podrzecznej. Wyjazd J. E. nastąpi dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu.

— **Nieśmy pomoc!** Pulk 10 p. powrócił do Łowicza na stałe w dniu 2 b. m. witany serdecznie przez miejscowe społeczeństwo,—wskutek późnego zawiadomienia tylko, sądzić należy, nieprzybyły licznie delegacje okolicznych mieszkańców starostwa reprezentowanego jedynie przez osobę P. Starosty i małą grupę z Kola Ziemianek. Przybyli z długiej podróży żołnierze potrzebują koniecznie, przynajmniej narazie, nim pulk nie zorganizuje swych wewnętrznych części gospodarczych, pomocy kobiet polskich, matek i siostr żołnierza tego, który walczył dla nas i dla całego kraju, krew przelewał, znosił głód i chłód i brud na sobie cierpieć musiał. Teraz gdy powrócił do swoich powinniśmy okazać mu wdzięczność i chęć ulżenia jego doli, powinniśmy otoczyć opieką jego biedną, żołnierską bieliznę, co jest jak potwierdza i jego Dowództwo sprawą bardzo ważną, pilną—a trudną i kosztowną dla kieszeni żołnierskiej. Koło Okr. Ziemianek postanowiło na swem zebraniu 3 maja zaopiekować się tymi najbardziej opuszczonymi, którzy nikogo blizkiego nie mają, polecając zarazem tę sprawę uwadze szerszego ogółu kobiet. Narazie dla największego pośpiechu zabieramy do siebie do domów za pośrednictwem Kancelarji Baonu zapasowego na ul. Podrzecznej, paczki z bielizną brudną i podartą, aby w jaknajkrótszym czasie odnieść tamże upraną i naprawioną.

W imię miłości dla naszej bohaterkiej Armji, i w imię miłości bliźniego wzywamy wszystkie nasze członkinie Kółek Ziemianek, oraz wszystkie dobre polki do tej współpracy.

*Związek Okr. Ziemianek.*

— **Wycieczka do Krakowa.** Okręgowe Kolo Ziemianek Łowickich urządza w początku czerwca 4—5 dniową wycieczkę przez Częstochowę do Krakowa dla swoich członkiń, a zarazem i szerszego ogółu, życzących sobie tak kobiet jak i mężczyzn, w celu poznania drogiego naszego Grodu i zawiezienia z Łowickiej ziemi „Cegielki“ na odnowienie Wawelu. Koszt odnowienia jest tak wielki, że skarb Państwa wystarczyć nie może, ażeby społeczeństwo do pomocy zachęcić, zostały wypuszczone „Cegielki“ pamiątkowe wmurowywane

z imieniem ofiarodawców w zewnętrzzną ścianę tego pomnika narodowego, umiłowanego każdym prawdziwie polskim sercem. Składki na „Cegielkę“ po 1 tysiąc mk. Wskutek zniesienia biletów ulgowych na koszt podróży i pobytu należy zabrać około 3 tysiące mk. oraz paszport, okrycie jakieś, ręcznik i nieco żywności, gdyż o nią trudno w Krakowie. Zapisy przyjmuje sklep Ziemianek w Łowiczu ul. Podrzeczna Nr. 40, tamże na zebraniu Ziemianek dn. 15-go b. m. po Nabożeństwie można się zapisać, pieniądze na „Cegielkę“ złożyć trzeba przy zapisie, za pokwitowaniem. O dniu i godzinie wyjazdu będzie ogłoszone na tydzień w „Łowiczanie“.

*Zarząd Kola Ziemianek.*

**Kradzież.** W dniu 12 b. m. o godzinie 1 w nocy trzech złodziejasków zakradło się do składów żywnościowych szkół miejskich (Komitetu Amerykańskiego mieszczących się w domu magistrackim (stary Rynek nad apteką) chcąc zrabować przechowywane tam artykuły. Zostali jednak spłoszeni przez p. Zanozika, nauczyciela szkół miejskich, który wraz z policją ujął jednego ze złodziei na miejscu przestępstwa, reszta zaś zbiegła. Złapany złodziej wydał jednego ze współników kradzieży, zdołał jednak umknąć policjantowi z pod straży pomimo strażaków za zbiegłym. Ponieważ przestępcy znani są miejscowej policji, prawdopodobnie zostaną ujęci i oddani w ręce sprawiedliwości.

Złodzieje zdołali wynieść około 60 funtów mąki, skład z artykułami został opieczętowany.

#### KRONIKA POLICYJNA.

1) W dniu 26 kwietnia r. b. pomocnik zawiadowcy St. Łowicz—Wied: p. Januszewski, złożył w Komendzie Policji jedną płochę drucianą znalezionej na pociągu Nr. 531.

2) Jest do odebrania w Komendzie Policji kura, która przybłąkała się do Franciszki Nowickiej

#### OBİARY.

Na plebiscyt Górnośląski Jan Miziolek mk. 500, Majer Fk. mk. 1000, Cichowicz Marcin mk. 500, Gajda Aleks mk. 500, Jan Wojda mk. 1000, Michał Wróbel mk. 500, Tadeusz Olszewski mk. 500, Stanisław Klejna, otrzymane do dyspozycji w dniu imienin mk. 4228,

Do dyspozycji Centralnego Komitetu Pomocy Ślązakom w Warszawie Jerozolimska № 41. Kapitan i D-ca W. Z G Stanisław Faczyński, zebrane w dniu jego imienin mk. 10647.

Na przytułek dla starców' Strąg Franciszek mk. 120

Na łasę pomocy Straży Ogniowej w Łowiczu. Stanisław Klejna mk. 2000.

#### Korespondencje.

Z ŁYSZKOWIC.

Niesprawiedliwe postanowienie komisji międzysojuszniczej w Opolu, w sprawie przyznania prawie całego obszaru przemysłowego Niemcom, wbrew woli ludu Górnośląskiego wyrażonego podczas plebiscytu, i wobec zrozumiałego z tego powodu oburzenia na machinację i kręctwa dyplomacji wyrazem którego i słuszną odpowiedzią jest zbrojne wystąpienie całej ludności Górnośląskiej przeciw swym ciemiężcom Niemcom, wywołało słuszne oburzenie całej ludności w kraju.

Na tą straszną i niespodziewaną wieść, mieszkańcy osady fabrycznej Łyszkowice w przeważnej części składającej się z braci robotniczej, w dniu 8 maja przy ogromnym napływie całej ludności, bez różnicy religji i przekonań partyjnych, wszyscy jak jeden mąż, przejęci jedną myślą, chcąc zadokumentować swą solidarność z żywiołowym odruchem ludu Górnośląskiego, przy współudziale Straży Ogniowej Ochotniczej z orkiestrą grającą hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“ i przy śpiewie tłumów „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród“, wyruszyli na t. zw. Plac Konstytucji 3 maja, gdzie odbył się wiec.

Po przemówieniu A. S. który w krótkich słowach scharakteryzował kilkunastowieczną dolę ludu pod panowaniem niemieckim, zabrał głos dyrektor K. Cybulski, który w przemówieniu swoim zaakcentował słuszne oburzenie i głos protestu w sercu każdego Polaka, ale bądź co bądź musimy iść ręką w rękę z naszym Rządem, który wie co czyni i napewno jasno sobie zdaje sprawę z wartości i ważności ziemi Śląskiej i jej ludu; ostatni głos zabrał inżynier Józef Cybulski który w gorącym i płomiennym przemówieniu idącym ze zbolełego polskiego serca, co odczuli i zebrani, nawoływał do czynu, który narazie możemy zadokumentować ofiarami pieniężnymi czy w naturze dla braci Górnoślązaków, zakończył swoje przemówienie trzykrotnym okrzykiem „Cześć dzielnemu robotnikowi Górnośląskiemu, co zebrani powtórzyli z olbrzymim entuzjazmem i. Na zakończenie wiecu zgromadzeni zwrócili się do dyrektora K. Cybulskiego z prośbą o napisanie rezolucji telegraficznej do Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego jak również do Prezesa Rady Ministrów Witosa.

Treść rezolucji brzmi: Zebrani w dniu dzisiejszym mieszkańcy osady Łyszkowice, powiatu Łowickiego solidaryzując się z żywiołowym ruchem braci Górnoślązaków przeciw grożącej im niesprawiedliwości, składają im cześć i wzywają Rząd, ażeby w sprawie Górnoślązaka zajął stanowisko godne narodu naszego i jego niezłomnej woli dodając, że gotowi są na pierwsze wezwanie ponieść najdalej idące ofiary krwi i mienia. Utworzono Komitet ofiar w pieniądzu i naturze.

Skład komitetu stanowią.

Prezydjum K. Cybulski, Halina Mizerska, Julian Krukowski.

Członkowie: Marceł Klimowicz, Bazyl Barański, Andrzej Dąbrowski, Zafja Kaczorowska, Julja Strzępek, Władysława Choińska, Mendel Pinczewski, Elli Freitag i Ejzman A. S.

Z BOLIMOWA.

Dzień 3 maja w Bolimowie obchodzono z wielką uroczystością. Po Mszy Sw. i odśpiewaniu: „Te Deum“ ks. Proboszcz miejscowy wygłosił w kościele mowę o znaczeniu tego dnia, tak drogiego dla serca każdego Polaka. Następnie pochód ruszył do miasta: na przedzie szły rzędy dziatwy szkolnej ze sztandarem, następnie miejscowa straż ogniowa z orkiestrą i tłumy publiczności ze sztandarami i chorągwiemi. Naokoło rynku były ustawione stoliki na które wchodzili młodzieńcy z „Kola Młodzieży“ i wygłaszał i odpowiednio do uroczystości wiersze. Pochód zatrzymał się przed szkołą udekorowaną zielenią dywanami i portretami. Tutaj dopiero miejscowe nauczycielstwo (pp. Tadeusiak i Kuwikówna) pokazali, jak można uświetnić uroczystość nawet w małym miasteczku przy dobrych chęciach.

Dzieci odśpiewały mazurek 3 maja: „Witaj majowa jutrzeńko“ i t. d., a następnie nauczyciel p.

Tadeusiak donośnym głosem przeczytał historję o Konstytucji 3 maja, napisaną przez W. Gomulickiego. Następnie dzieci szkolne w liczbie 8-ga wchodziły na stół kolejno i wygłaszały deklamacje, a wszystkie zastosowane do uroczystości. Wielkie wrażenie na publiczności uczynił małe Derędowski, który, deklamując wiersze B. Sadowskiego: „Dzień Majowy“, z podniesionymi do góry palcami, swym dziecinny, lecz gromkim głosem, wykonywał przysięgę. Oklaskom nie było końca. Wygłaszali też mowy pp. Twarowski i Łoziński. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie. Dzieci odegrały fragment sceniczny w 2 ch odsłonach „Kościuszkę przyjeżdża“ napisany przez W. Gomulickiego pod postacią niewiasty w żalobie; wzruszająca była chwila, kiedy kajdany spadły z rąk, a żaloba z ramion oratorki, i ukazała się dziewica w bieli, a nad nią Orzeł Biały. Zarząd Koła Młodzieży odegrał „W roku 1791“ Or-Ota.

Miłą jest praca, gdy „Kolo Młodzieży“ i straż ogniowa idzie ręką w rękę z nauczycielstwem, i jedni drugim pomagają w miarę sił i zdolności swoich.

Obserwator.

## U R Z Ę D O W E

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 97 wydaną popisowemu Zajacowi Antoniemu urodzonemu w r. 1902. zamieszkałemu we wsi Sierakowice gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 78 wydaną popisowemu Sniegule Wacławowi urodzonemu w r. 1901. zamieszkałemu we wsi Gzinka gm. Dąbkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 105 wydaną popisowemu Smetniakowi Lejbowskiemu urodzonemu w r. 1895. zamieszkałemu we wsi i gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 15 wydaną popisowemu Gzazsce Andrzejowi urodzonemu w r. 1891. zamieszkałemu w Łowiczu, Stary Rynek Nr. 22.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 60 wydaną popisowemu Moszkowi Wajdengardowi urodzonemu w r. 1891 zamieszkałemu w Łowiczu, ul. Sw. Ducha.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 82 wydaną popisowemu Wojcieszkiemu Ignacemu urodzonemu w r. 1902 zamieszkałemu we wsi Mięsośnia gm. Bielawy p. Łowicz.

Unieważnienia się kartę zwolnienia Nr. 53. wydaną popisowemu Włodarczykowi Józefowi urodzonemu w r. 1888. zamieszkałemu we wsi Borów gm. Bielawy, p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 57 wydaną popisowemu Kostrzewie Stanisławowi urodzonemu w r. 1902 zamieszkałemu we wsi Reczyce gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 32. wydaną popisowemu Nysenbaumowi Wolfowi urodzonemu w r. 1892. zamieszkałemu we wsi Sobota gm. Bielawy p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 47. wydaną popisowemu Erberowi Adolfowi urodzonemu w r. 1890. zamieszkałemu we wsi Feliksów gm. Lubianków p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 63. wydaną popisowemu Stawkowi Konstantemu urodzonemu w r. 1893. zamieszkałemu we wsi Płaskocin gm. Jezioro p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 27. wydaną popisowemu Wolfowi Janowi urodzonemu w r. 1888. zamieszkałemu we wsi Boryszew gm. Kozłów-Bisk. p. Sochaczew.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 82. wydaną popisowemu Strugińskiemu Andrzejowi-urodzonemu w r. 1893. zamieszkałemu we wsi Reczyce gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 38 wydaną popisowemu Kleisowi Władysławowi urodzonemu w r. 1895. zamieszkałemu we wsi Zakulin gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 44. wydaną popisowemu Politowi Walentowi urodzonemu w r. 1890. zamieszkałemu we wsi Uchań-Górny gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 37. wydaną Milkowi Janowi urodzonemu w r. 1892. zamieszkałemu we wsi Jamno gm. Dąbkowice p. Łowicki.

Unieważnia się kartę zwolnienia Nr. 29. wydaną szeregowemu Kowalskiemu Antoniemu urodzonemu w r. 1895. zamieszkałemu we wsi Dzierzgów gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę zwolnienia Nr. 44 wydaną popisowemu Pierzanowi Władysławowi urodzonemu w r. 1891. zamieszkałemu we wsi Sierakowice gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę odroczenia art. 56 Nr. 101 wydaną Godosowi Stanisławowi, urodzonemu w r. 1895. zamieszkałemu we wsi Zakulin gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się książeczkę odroczenia z art. 61 Nr. 70 wydaną popisowemu Frantowi Franciszkowi urodzonemu w r. 1900 zamieszkałemu we wsi Kuczków gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 10 wydaną popisowemu Flisowi Wincentemu urodzonemu w r. 1891. zamieszkałemu we wsi Bocheń gm. Dąbkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 60. wydaną popisowemu Wojewodziakowi Wojciechowi urodzonemu w r. 1892 zamieszkałemu we wsi Chruslin gm. Dąbkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 254 47. wydaną popisowemu Michalskiemu Stefanowi, zamieszkałemu we wsi Jastrzębia gm. Dąbkowice.

Unieważnia się kartę zwolnienia Nr. 29. wydaną popisowemu Siewierskiemu Grzegorzowi, urodzonemu w r. 1894. zamieszkałemu we wsi Janowice gm. Nieborów.

Unieważnia się książeczkę odroczenia art. 64 Nr. 108 wydaną popisowemu Rosińskiemu Zygmunutowi, urodzonemu w r. 1902. zamieszkałemu w Łowiczu.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 53. wydaną popisowemu Michalakowi Andrzejowi, urodzonemu w r. 1894. zam. we wsi Walewice gm. Bielawy.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 13 wydaną popisowemu Chądzyńskiemu Franciszkowi urodzonemu w r. 1895 zamieszkałemu Gaj gm. Bielawy p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 67 wydaną popisowemu Gajdzie Janowi urodzonemu w r. 1892 zamieszkałemu we wsi Lisewice gm. Dąbkowice.

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 85 wydaną popisowemu Sędałowi Jakóbowi urodzonemu w r. 1901 zamieszkałemu we wsi Pszczonów gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 90 wydaną popisowemu Wróblewskiemu Stanisławowi urodzonemu w r. 1893 zamieszkałemu w Łowiczu ul. Korabka.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 1. wydaną popisowemu Balcerskiemu Janowi urodzonemu w r. 1894 zamieszkałemu we wsi Walewice gm. Bielawy.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 82. wydaną popisowemu Dróżce Stanisławowi, urodzonemu w r. 1892. zamieszkałemu we wsi Skarlatki gm. Dąbkowice.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 59 wydaną popisowemu Szewczykowi Stanisławowi, urodzonemu w r. 1894. zamieszkałemu we wsi Zawady gm. Dąbkowice.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 12 wydaną popisowemu Górczyńskiemu Szczepanowi urodzonemu w r. 1893. zamieszkałemu we wsi Janno gm. Dąbkowice.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 2. wydaną popisowemu Erlichowi Izraelowi urodzonemu w r. 1890. zamieszkałemu we wsi Sobota gm. Bielawy.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 88 wydaną popisowemu Trzeszczyńskiemu Edwardowi urodzonemu w r. 1894 zamieszkałemu we wsi i gminie Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 47 wydaną popisowemu Siewierskiemu Jakóbowi urodzonemu w r. 1885 zamieszkałemu w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 12.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 60 wydaną popisowemu Słonie Tomaszowi urodzonemu w r. 1896 zamieszkałemu we wsi Goleńsku gm. Jeziorko p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 7 wydaną popisowemu Czarneckiemu Józefowi urodzonemu w r. 1894 zamieszkałemu we wsi Rulice gm. Bielawy p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 18 wydaną popisowemu Gotliebowi Izaakowi urodzonemu w r. 1891 zamieszkałemu w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 9.

Unieważnia się kartę urlopową Nr. 8 wydaną popisowemu Czubałce Janowi urodzonemu w r. 1894 zamieszkałemu we wsi Dzierzgów gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 45 wydaną popisowemu Nowakowskiemu Antoniemu urodzonemu w r. 1902. zamieszkałemu we wsi i gm. Lubianków p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 126 wydaną popisowemu Rykałce Stanisławowi urodzonemu w r. 1895. zamieszkałemu we wsi Sierakowice gm. Łyszkowice p. Łowicz.

Unieważnia się kartę powołania na wezwanie Nr. 8 wydaną popisowemu Golcowi Józefowi urodzonemu w r. 1889. zamieszkałemu we wsi Reczycach gm. Łyszkowice p. Łowicz.

## OBWIESZCZENIE.

do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łowiczu działu A. wniesione zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy.)

280. „Olga Rem“ właściciel Olga Rem z siedzibą w Bednarach-polskich gm. Kompina, handel spożywczo-kolonjalny rzeźniczy.

## Resursa Rzemieślnicza w Łowiczu

urządza w d. 22 maja r. b. w parku Arkadja zabawę

### PIERWSZĄ MAJÓWKĘ

Czysty zysk przeznaczony na powiększenie istniejącego przy Resursie stypendjum im. Kilińskiego dla najzdolniejszych uczni Szkoły Doksztalającej.

Na program składają się: jednoaktówka p. t. „To polityka“, wyścigi cyklistów, (Arkadja—Nieborów—Arkadja), piesze, (3 kilometry) i w workach, tańce w sali pałacowej, zabawa dzieci pod kierunkiem p. Kuleszy, orkiestra, poczta francuska, confetti. Obfity bufet.

Ceny biletów wejściowych, środki komunikacyjne i bliższe szczegóły podane będą w następnym numerze „Łowiczanina“ i ogłoszeniach.

Zapisy osób pragnących uczestniczyć w wyścigach cyklistów przyjmuje codziennie p. Steffko w lokalu Resursy od 8 wieczorem do 9 wieczorem za opłatą 50 marek. W wyścigach pieszych i w workach zapisy na starcie bezpłatnie.

Nagrody: wyścig cyklistów — I nagroda, żeton pamiątkowy srebrny pozłacany, II żeton posrebrzany; wyścig pieszy — I portfel skórzany duży, II portfel skórzany mniejszy; zwycięzcy w wyścigu w workach nagrodzeni będą mniejszymi nagrodami.

281. „Franciszek Związek“ właściciel Franciszek Związek z siedzibą w Ziąbkach gm. Kompina, handel spożywczo-kolonjalny.

282. „Franciszek Słoń“ właściciel Franciszek Słoń z siedzibą w Malszycach gm. Kompina, handel spożywczo-kolonjalny.

283. „Aleksander Cichy“ właściciel Aleksander Cichy z siedzibą w Bednarach polskich gm. Kompina, handel spożywczo-kolonjalny i rzeźniczy.

284. „Jan Wiśniewski“ właściciel Jan Wiśniewski z siedzibą w Patokach gm. Kompina, młyn wodny

285. „Piotr Marciniak“ dzierżawca młyna rządowego z siedzibą w Keszycach.

286. „Franciszek Łyczkowski“ właściciel Franciszek Łyczkowski z siedzibą w Malszycach gm. Kompina, młyn motorowy.

287. „Jan Reinhart“ właściciel Jan Reinhart z siedzibą w Gągolinie Niemieckim gm. Kompina, wiatrak.

288. „Piotr Pikulski“ właściciel Piotr Pikulski z siedzibą w Zabostowie Dużym gm. Kompina, wiatrak.

289. „Wojciech Rudnicki“ właściciel Wojciech Rudnicki z siedzibą w Lubiankowie, handel spożywczy.

290. „Adolf Marks“ właściciel Adolf Marks z siedzibą w Aleksowie gm. Lubianków, młyn wodny.

291. „Antoni Stawicki“ właściciel Antoni Stawicki z siedzibą w Soplu gm. Lubianków, młyn wodny.

292. „Stanisław Morawski“ właściciel Stanisław Morawski z siedzibą w Rudnikach gm. Lubianków, wiatrak.

293. „Juljanna Sucińska“ właścicielka Juljanna Sucińska z siedzibą w Woli-Mąkolskiej gm. Lubianków, wiatrak.

294. „Franciszka Piłacik“ właścicielka Franciszka Piłacik z siedzibą w Domaradzyniu gm. Lubianków, handel kolonjalny.

295. „Marcin Manowski“ właściciel Marcin Manowski z siedzibą w Albinowie gm. Lubianków, handel kolonjalny.

296. „Antoni Wolanowski“ właściciel Antoni Wolanowski z siedzibą w Popówku-Dworskim gm. Lubianków, handel spożywczo kolonjalny.

297. „Aleksander Czajka“ właściciel Aleksander Czajka z siedzibą w Mysłakowie gm. Nieborów, handel rybami.

298. „Jakób Zauter“ właściciel Jakób Zauter z siedzibą w Karolowie gm. Nieborów, olejarnia.

299. „Krystjan Zauter“ właściciel Krystjan Zauter z siedzibą w Karolowie gm. Nieborów, olejarnia.

300. „Jadwiga Skonieczna“ właścicielka Jadwiga Skonieczna z siedzibą w Nieborowie, handel rzeźniczy i spożywczo-kolonjalny.

301. „Konstanty Jasiński“ właściciel Konstanty Jasiński z siedzibą w Mysłakowie gm. Nieborów, młyn wodny.

302. „Krystjan Wolf“ właściciel Krystjan Wolf z siedzibą w Sypieniu gm. Nieborów, olejarnia.

303. „Kazimierz Braun“ właściciel Kazimierz Braun z siedzibą w Sokolowie gm. Nieborów młyn wodny.

304. „Franciszek Ruciński“ właściciel Franciszek Ruciński z siedzibą w Arkadji, gm. Nieborów młyn wodny.

305. „Mieczysław Kasperski“ właściciel Mieczysław Kasperski z siedzibą w Kapitulce gm. Nieborów, młyn wodny.

306. „Mieczysław Kasperski“ właściciel Mieczysław Kasperski z siedzibą w Bednarach gm. Kompina, młyn wodny.

### Ogłoszenie

Komenda policji pow. Łowickiego ogłasza, że w dniu 2 maja r. b. przed domem № 5 przy ul. Piotrkowskiej w Łowiczu znaleziono 50 mk. w banknotach polskich. Po udowodnieniu właściciel może odebrać wskazaną sumę w Komendzie Policji.

### Ogłoszenie

Do sprzedania gospodarstwo we wsi Wrzeczkę gm: Łyszkowice, składające się z 10 morgów ziemi ornej z zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość w Łowiczu ul: Piotrkowska Nr. 3 u Obrębskiego.  
4347—2—1

### KUPUJĘ

noszone sztuczne zęby na kauczuku i złocie  
K. Jabłoński Stary—Rynek Nr. 9 m. 6.

4350—3—1

**Józef Budział i Ewa Budział**, zgubili paszport wydany przez władze niemieckie i kartę powołania.

**Rower damski do sprzedania**, w bardzo dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość. Inspektorat szkolny.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.